

# REFERENDUM

## 6 września 2015



FUNDACJA  
BATOREGO

IM. STEFANA

*Niech to będzie Twoja decyzja*

#referendum6września

### Autorzy opracowania

Paweł Marczewski

Dawid Sześciło

## CZY I JAK JOW-Y ZMIENIĄ POLSKĄ SCENĘ POLITYCZNĄ?

### Streszczenie

Wyniki wrześniowego referendum, m.in. w sprawie poparcia dla jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) w wyborach do sejmu, prawdopodobnie nie przesądzą o szybkich zmianach w systemie wyborczym. Mogą jednak uruchomić proces, który - poprzez zmianę Konstytucji, a następnie nowelizację Kodeksu wyborczego - doprowadzi do zasadniczej przebudowy polskiego systemu wyborczego. Warto już teraz zastanowić się, jakie mogą być konsekwencje ewentualnych zmian, a także wyłamując się ze sporu okręgi jednomandatowe/klasyczny system proporcjonalny, przyjrzeć się na ile inne pośrednie modele systemu wyborczego wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

W załączonym opracowaniu **eksperti Fundacji Batorego, Paweł Marczewski i Dawid Sześciło**, prezentują najczęściej występujące systemy wyborcze. Oceniają także, w jaki sposób JOW-y i inne modele wyłaniania parlamentarzystów wpływają na realizację głównych celów wyborów: zapewnienie efektywnego rządzenia przy jednoczesnym zagwarantowaniu reprezentacji różnych opcji w systemie politycznym.

### SYSTEM WYBORCZY W POLSCE

Zgodnie z wymogami obowiązującej konstytucji **wybory do Sejmu są proporcjonalne**. Wybieramy posłów w wielomandatowych okręgach wyborczych, a w podziale mandatów

# REFERENDUM

## 6 września 2015



FUNDACJA  
IM. STEFANA  
BATOREGO

*Niech to będzie Twoja decyzja*

#referendum6września

uczestniczą wyłącznie komitety wyborcze, które w skali całego kraju uzyskały co najmniej 5% głosów. Wyborcy głosują na poszczególnych kandydatów zgłaszanych przez komitety wyborcze, ale wybierając kandydata, jednocześnie głosują na komitet, z którego on startuje, zwiększając tym samym szanse na zdobycie mandatu przez innych kandydatów z tego komitetu.

Lata funkcjonowania systemu proporcjonalnego w Polsce pokazały, że **nie stanowi on przeszkody w tworzeniu stabilnej większości w Sejmie**. Jednakże, ze względu na wysoki próg wyborczy, **zarzuca się mu brak pełnej reprezentatywności i petryfikację sceny politycznej**.

Zwolennicy radykalnej reformy systemu wyborczego poprzez wprowadzenie JOW-ów uważają też, że system proporcjonalny nie gwarantuje możliwości rozliczania władzy przez obywateli, promując kandydatów lojalnych wobec władz partyjnych, a nie wobec wyborców.

### **GŁÓWNE WNIOSKI I REKOMENDACJE**

System jednomandatowych okręgów wyborczych niewątpliwie **sprzyja tworzeniu stabilnej większości** i zabezpiecza rządy przed politycznymi wstrząsami. Cena, jaką płaci się za zapewnienie stabilnego układu władzy, jest jednak wysoka.

#### **1. BRAK REPREZENTACJI DUŻEJ CZĘŚCI WYBORCÓW**

W systemie JOW kandydat, który uzyskał najwięcej głosów zdobywa mandat, a kandydaci z pozostałych ugrupowań, nawet jeśli mieli tylko jeden głos mniej, ani jednego. W efekcie **znacząca część wyborców** nie ma swojej reprezentacji, a ich głosy – w skrajnych przypadkach więcej niż połowa – **są marnowane**. **JOW-y prowadzą do większego zabetonowania sceny politycznej niż system proporcjonalny**: trwale marginalizują partie średnie i mniejsze i pogłębiają dominację partyjne w okręgach o przewadze sympatyków jednego ugrupowania.

# REFERENDUM

## 6 września 2015



FUNDACJA  
IM. STEFANA  
BATOREGO

*Niech to będzie Twoja decyzja*

#referendum6września

### 2. ZAGROŻENIE NIŻSZĄ FREKWENCJĄ

Frekwencja nie zależy jedynie od systemu wyborczego, wpływa na nią również to, czy rywalizacja pomiędzy głównymi ugrupowaniami politycznymi jest zacięta. **Systemy wyborcze, w których o zwycięstwie decyduje większość względna, charakteryzują się średnio niższą frekwencją niż systemy proporcjonalne.** W sytuacji, kiedy partia nie ma poważnej konkurencji w danym okręgu, bo od lat zdobywa w nim najwięcej głosów, istnieje niebezpieczeństwo, że mniej ludzi pójdzie do urn z powodu braku bardziej wyrównanej rywalizacji. Jednocześnie, brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających, że JOW-y dają większą możliwość rozliczania wybieranych przedstawicieli przez wyborców, czy że podnoszą zaufanie obywateli do polityków.

### 3. BRAK ZABEZPIECZENIA PRZED RUCHAMI SKRAJNYMI

Chociaż system JOW promuje największe partie, niekoniecznie stanowi zabezpieczenie przed ugrupowaniami skrajnymi. W systemach opartych na JOW-ach radykałowie mogą zdobyć mandaty w kilku, czy kilkunastu wybranych okręgach, w których mają silne poparcie, mimo że w całym kraju uzyskują poparcie śladowe.

### 4. UMOCNIE NIE DUŻYCH PARTII I PARTYJNYCH LIDERÓW

JOW-y, wbrew twierdzeniom zwolenników tego systemu, umacniają rolę partyjnych liderów. Dlaczego? W każdym okręgu wyborczym wystawiany jest tylko jeden kandydat/ka. Kto nim będzie, zdecyduje kierownictwo partii. System JOW spowoduje też **wzrost barier wejścia do Sejmu dla tych partii politycznych**, które dopiero budują bazę swoich wyborców i mogą liczyć na poparcie stosunkowo niewielkich i rozproszonych geograficznie grup zwolenników. Nawet jeśli politycznemu start-upowi uda się uzyskać ponad 5% głosów w całym kraju, jego kandydaci mogą nie zdobyć mandatu w żadnym okręgu lub zdobyć dużo mniej miejsc, niż gdyby głosowanie odbywało się w systemie proporcjonalnym.

### 5. BRAK PARYTETÓW, PROBLEMY Z GŁOSOWANIEM ZAGRANICĄ

# REFERENDUM

## 6 września 2015



FUNDACJA  
IM. STEFANA  
BATOREGO

*Niech to będzie Twoja decyzja*

#referendum6września

Inne skutki uboczne JOW-ów to brak możliwości zastosowania mechanizmu kwot płci, problem z zapewnieniem udziału w wyborach obywateli przebywających zagranicą oraz trudności we wprowadzeniu nowego wyborczego podziału kraju na 460 okręgów jednomandatowych.

### CO DALEJ – SYSTEM MIESZANY?

Nie należy jednak lekceważyć argumentów zwolenników JOW-ów. **Warto rozważyć korektę obecnego systemu wyborczego**, aby zapewnić obywatelom poczucie większego wpływu na wybór parlamentarzystów.

Kompromisowym rozwiązaniem może być **system mieszany, utworzony np. na wzór niemiecki czy nowozelandzki**, który umożliwia bardziej spersonalizowane głosowanie, a jednocześnie nie zamyka drogi do parlamentu mniejszym ugrupowaniom.